Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.06.2016 www.osw.waw.pl

Normalizacja stosunków turecko-izraelskich

Józef Lang

28 czerwca Turcja i Izrael podpisały porozumienie normalizujące obustronne stosunki dyplomatyczne. Ich ranga została obniżona, po tym jak w 2010 roku w trakcie izraelskiego abordażu tureckiego statku Mavi Marmara, próbującego przełamać izraelską blokadę Strefy Gazy, zginęło 9 obywateli Turcji. Na mocy porozumienia do końca lipca br. oba państwa mają ponownie powołać ambasadorów. Izrael wypłaci 20 mln USD odszkodowania dla ofiar ataku na statek oraz umożliwi turecką pomoc dla Zachodniego Brzegu i Strefy Gazy, w tym przesyłanie pomocy humanitarnej do tej ostatniej przez izraelski port w Aszdodzie (co w tureckim dyskursie medialnym jest nazywane osłabieniem bądź zniesieniem blokady Gazy). Turcja natomiast ma m.in. pomóc w uwolnieniu dwóch Izraelczyków uwięzionych w Strefie Gazy i odzyskaniu ciał dwóch żołnierzy. Pomimo izraelskich nacisków, porozumienie nie zakazuje działalności Hamasu w Turcji, a lider politycznego skrzydła organizacji – Chaled Maszal spotkał się przed sfinalizowaniem porozumienia z tureckim prezydentem i premierem. W Izraelu rząd premiera Binjamina Netanjahu jest krytykowany przez lewicową opozycję za zbyt daleko idące ustępstwa wobec Turcji i zbyt łagodną politykę wobec Hamasu. W Turcji natomiast porozumienie zostało przyjęte pozytywnie, krytykowane jest jedynie przez IHH – organizatora rejsu Mavi Marmara.

Komentarz

- Porozumienie z Izraelem wpisuje się w szerszy trend w tureckiej polityce zagranicznej polegający na próbach normalizacji stosunków z państwami, z którymi relacje znacząco pogorszyły się po 2011 roku (poza Izraelem – Egipt i Rosja). Źródłem tej strategii jest głęboki kryzys tureckiej polityki na Bliskim Wschodzie, gdzie pomimo pierwotnie stawianych ambitnych celów Ankara ma ograniczone wpływy i kurczące się pole manewru. Poprawa stosunków z powyższymi państwami ma pomóc w rewitalizacji tureckiej polityki w kluczowych dla Ankary obszarach.
- Porozumienie nie rozwiązuje wszystkich kwestii spornych pomiędzy Turcją i Izraelem (głównie w kwestii palestyńskiej), jednak otwiera drogę do współpracy w obszarach, gdzie interesy stron są zbieżne, a ze względu na konflikt dyplomatyczny współpraca była zawieszona. Dotyczy to kwestii złóż gazu we wschodniej części Morza Śródziemnego i potencjalnego eksportu izraelskiego gazu do Turcji oraz wojny domowej w Syrii. Choć optyka postrzegania konfliktu jest odmienna, Izrael i Turcja są zainteresowane osłabieniem wpływów Iranu i jego klientów (Hezbollah, reżim Asada) w Syrii i Libanie oraz wspierają siły opozycji syryjskiej.

- W kontekście regionalnym porozumienie turecko-izraelskie konsoliduje „obóz antyirański”, może przyczynić się do osłabienia wpływów Teheranu, jednak nie doprowadzi do ich neutralizacji. Możliwa jest ograniczona turecko-izraelska współpraca w Syrii lub izraelskie wsparcie dla tureckich działań w Iraku, gdzie głównym konkurentem Ankary jest Teheran. Porozumienie jest zatem wzmocnieniem strony sunnickiej w trwającym w regionie polityczno-religijnym konflikcie sunnicko-szyickim. W wymiarze politycznym Izrael, będący nieformalnym sojusznikiem skonfliktowanych z Iranem państw Zatoki Perskiej (przede wszystkim Arabii Saudyjskiej), jest również częścią bloku sunnickiego.